

Józef Bednarski

Wspomnienia o Stefanie Grabińskim

opracował i do druku podał
Jakub Knap

Wspomnień o Stefanie Grabińskim, najwybitniejszym w Polsce przedstawicielu noweli fantastycznej, nie ocalało zbyt wiele. Najobszerniejszy jest z pewnością tekst Jerzego Eugeniusza Płomieńskiego¹, krytyka literackiego i bliskiego przyjaciela pisarza, publikacji doczekały się także wspomnienia Romana Pollaka², przyjaciela i kolegi szkolnego Grabińskiego z czasów gimnazjalnych w Samborze – również i w późniejszym czasie utrzymującego z nim kontakt (częściej korespondencyjny niż osobisty), Jerzego Kolankowskiego³, syna Juliana Kolankowskiego (polonisty w I Gimnazjum w Przemyślu, przyjaźniącego się z Grabińskim w czasie jego pracy w tejże szkole w latach 1917–1921), Artura Hutnikiewicza⁴, ucznia Grabińskiego, późniejszego badacza i edytora jego twórczości literackiej. Nieobszerne wzmianki wspomnieniowe dotyczące Grabińskiego znalazły się także w różnego rodzaju memuarach⁵ opublikowanych przez jego rówieśników, kolegów, uczniów. To niewiele, zważywszy, że biografia twórcy *Demona ruchu* kryje wciąż wiele tajemnic i niedopowiedzeń. Nie tylko badacz, ale i czytelnik obcujący z jego prozą z pewnością chciałby dowiedzieć się, jakim był ów niezwykle twórca, jak go zapamiętali współcześni.

Prezentowane tu wspomnienie Józefa Bednarskiego pochodzi z korespondencji wpływającej Artura Hutnikiewicza, gromadzącego w latach 50. dane biograficzne i bibliograficzne do opublikowanej w roku 1958 monografii pisarza (TLSG). Nie będąc przeznaczonym do druku, miało ono przede wszystkim charakter informacyjny, „użytkowy” czy fragmentami wręcz „sprawozdawczy”, w mniejszym stopniu zaś *par excellence* „wspomnieniowy”. Nie odznacza się ono takimi walorami

¹ J. E. Płomieński, *Suweren polskiej fantastyki literackiej. Stefan Grabiński*, [w:] idem, *Twórcy bez masek. Wspomnienia literackie*, Warszawa 1956, s. 101–149.

² R. Pollak, *Ze wspomnień o Stefanie Grabińskim*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Konrada Górskiego*, red. A. Hutnikiewicz, Toruń 1967, s. 361–364, przedr. w: *Z dziejów kultury i literatury Ziemi Przemyskiej*, red. S. Kostrzewska-Krotochwilowa, t. 1, Przemyśl 1969, s. 223–226.

³ J. Kolankowski, *O Stefanie Grabińskim*, „Likejon” 2000, nr 3, s. 4–7; przedr. „Rocznik Przemyski” 2005, z. 3, „Literatura i Język”, s. 87–90.

⁴ A. Hutnikiewicz, *Wspomnienie o Stefanie Grabińskim*, „Semper Fidelis” 1996, nr 6, s. 25–26. Przedruk z niewielkimi zmianami w: „Rocznik Gimnazjalny I Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego w Przemyślu” 2003 [2004], nr 7, s. 257–260.

⁵ Między innymi: S. Łempicki, *Wspomnienia ossolińskie*, Wrocław 1948, s. 156; F. Mantel, *Wachlarz wspomnień*, Paryż 1980, s. 71; M. Tyrowicz, *Wspomnienia o życiu kulturalnym i obyczajowym Lwowa 1918–1939*, Wrocław 1991, s. 41.

literackimi jak wcześniej wymienione, pisane przez „ludzi pióra”, cenne jest jednak ze względu na materiał faktograficzny, a także naświetlenie niektórych cech osobowości pisarza.

Bednarski, późniejszy nauczyciel matematyki i propedeutyki filozofii, był kolegą szkolnym Grabińskiego w klasie VI, VII i VIII (lata szkolne: 1902/1903, 1903/1904, 1904/1905) V Gimnazjum we Lwowie, w którym razem zdawali egzamin dojrzałości⁶. To właśnie temu, gimnazjalnemu jeszcze okresowi poświęcona jest znaczna część uwag. Szczególnie istotne w kontekście dalszej biografii pisarza wydają się partie charakteryzujące środowisko nauczycielskie V Gimnazjum, pełne niepospolitych indywidualności, już wtedy wybitnych pedagogów i naukowców, szczególnie zaś wytrawnych humanistów, którzy niewątpliwie wpłynęli na dojrzewanie intelektualne przyszłego pisarza i na jego decyzję o kontynuowaniu nauki na studiach filologicznych⁷.

Interesujące są także fragmenty poświęcone kolegom szkolnym Grabińskiego, o których niewiele można było się dowiedzieć z dotychczasowych opracowań. Wśród rówieśników gimnazjalnych pisarza byli bowiem i tacy, którzy potem zapisali się w historii polskiej kultury i nauki, jak np. Tadeusz Dąbrowski (znany krytyk literacki), Adam Skwarczyński (polityk, publicysta, czołowy ideolog obozu piłsudczykowskiego), przyszli profesorzy uniwersyteccy: Waław Leńniański i Jerzy Panejko. Na uwagę zasługuje także fragment poświęcony kulturalnemu bogactwu Lwowa tamtych czasów, zwłaszcza w kontekście pojawiających się niekiedy nieuzasadnionych opinii o charakterze stolicy Galicji jako „miasta prowincjonalnego” (Zbigniew Irzyk)⁸ czy o Grabińskim jako o przedstawicielu „głębokiej prowincji” (Jarosław Iwaszkiewicz)⁹.

W opracowaniu monograficznym Hutnikiewicza nie wszystkie szczegóły biograficzne zostały precyzyjnie opisane. Od kilku lat biografię Grabińskiego uzupełnia o nieznaną dotąd informacje Tomasz Pudłocki, zarówno z okresu studiów uniwersyteckich (1905–1910), pracy nauczycielskiej we Lwowie pisarza (1911–1917)¹⁰, jak i jego pracy nauczycielskiej w Przemyślu (1917–1921)¹¹. Informacje związane z trzema latami nauki w gimnazjum bernardyńskim mogą zatem stanowić kolejny „suplement” do owych biograficznych poszukiwań. Z tego powodu, a także ze względu na to, iż tylko dwa krótkie fragmenty listu Bednarskiego przytaczane były przez Hutnikiewicza (TLSG, s. 66, 67), wydaje się, że warto zaprezentować owo wspomnienie *in extenso*.

Podstawą edycji był list przechowywany w Oddziale Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (sygn. Rps 3872 II „Korespondencja wpływająca Artura Hutnikiewicza dotycząca Stefana Grabińskiego”; jednostka nr 3)¹². Poprawiono zapis według dzisiejszych norm

⁶ Nazwisko Grabińskiego nie figuruje w sprawozdaniach gimnazjum za lata wcześniejsze, prawdopodobnie więc naukę w V Gimnazjum podjął od klasy VI, wcześniej uczęszczając do gimnazjum w Samborze; zob.: *Sprawozdanie dyrekcji c.k. Gimnazjum V we Lwowie za rok szkolny 1903*, Lwów 1903; *Sprawozdanie dyrekcji c.k. Gimnazjum V we Lwowie za rok szkolny 1904*, Lwów 1904; *Sprawozdanie dyrekcji c.k. Gimnazjum V we Lwowie za rok szkolny 1905*, Lwów 1905 i sprawozdania z lat poprzednich.

⁷ Interesujące „portrety” grona pedagogicznego V Gimnazjum we Lwowie tego okresu można znaleźć w wspomnieniach starszego o rok od Grabińskiego absolwenta tegoż gimnazjum, Stanisława Łempickiego; zob.: S. Łempicki, *Złote paski. Wspomnienia ze szkoły galicyjskiej*, Warszawa 1957.

⁸ Z. Irzyk, *Pisarz smutku i niesamowitości. Rzecz o Stefanie Grabińskim*, „Kierunki” 1957, nr 39, s. 11.

⁹ List Jarosława Iwaszkiewicza do Artura Hutnikiewicza z 8 V 1951 (rękopis przechowywany w Oddziale Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, sygn. Rps 3872 II „Korespondencja wpływająca Artura Hutnikiewicza dotycząca Stefana Grabińskiego”; jednostka nr 15).

¹⁰ T. Pudłocki, *Przyczynek do biografii Stefana Grabińskiego*, „Rocznik Przemyski” 2009, z. 3, „Literatura i Język”, s. 139–146.

¹¹ Idem, *Przemyski okres w życiu Stefana Grabińskiego*, „Rocznik Przemyski” 2006, z. 3, „Literatura i Język”, s. 71–86.

¹² Uprzejmie dziękuję Dyrektorowi Biblioteki UMK w Toruniu, Doktorowi Krzysztofowi Nierzwickiemu oraz Kierownikowi Oddziału Zbiorów Specjalnych, Doktorowi Andrzejowi Mycio za umożliwienie korzystania ze zbiorów i pomoc w trakcie kwerendy.

ortograficznych i interpunkcyjnych, wprowadzono podział na akapity (których brak w rękopisie), a także ujednolicono i poprawiono podział tekstu na rozdziały i podrozdziały, skrócone zapisy rozwinięto (podając pełną formę w nawiasie kwadratowym), opuszczenia zaznaczono wielokropkiem umieszczonym w nawiasie kwadratowym.

* *
*

I. Środowisko

Grono nauczycielskie Państw[owego] Gimn[azjum] V we Lwowie w r. 1905

Literatury polskiej uczył sam dyrektor Franciszek Próchnicki¹³, autor podręczników szkolnych języka polskiego, łacińskiego, szeregu rozpraw, wydawca klasycznych dzieł literatury polskiej. Używaliśmy jego *Wypisów z literatury polskiej*, które razem z prof. Un[iwersytetu] Jag[iellońskiego] Stanisławem hr[abią] Tarnowskim wydał (Tarnowski – Próchnicki, *Wypisy z literat[ury] pol[skiej] dla VII i VIII kl[asy] gimn[azjum]*¹⁴). Gdyby ktoś, opierając się na tych *Wypisach*, chciałby wyrobić sobie pogląd na jego wykłady w szkole – omyliłby się bardzo. Zamieszczone w *Wypisach* zarysy biograficzne autorów były suchymi zestawieniami dat, dzieł wydanych i bardzo ubogie w szczegóły z życia omawianego pisarza. Wykłady w szkole dyr[ektora] Próchnickiego nie były błyskotliwe, nie popisywał się erudycją; były wygłaszane tonem spokojnym, przepełnione ciekawymi i charakterystycznymi zdarzeniami z życia danego pisarza; analizy czytanych dzieł krótkie, zwarte, lecz rzeczowe. Wykłady jego w czasie lekcji notowałem ołówkiem w skróceniu (nie stenografowałem), a w domu przepisywałem atramentem, niewiele uzupełniając. Spisując je, nieraz myślałem, że w przyszłości, po przypomnieniu, będę mógł zaimponować moją znajomością życia i dzieł najznakomitszych pisarzy polskich. Lecz inny los był mi wyznaczony. Oto jeden z kolegów (Polak)¹⁵, który z powodu choroby w czerwcu nie mógł przystąpić do egzaminu dojrzałości, pożyczył ode mnie po maturze niepotrzebne mi już podręczniki szkolne i notatki z wykładami dyr[ektora] Próchnickiego, celem przygotowania się do matury w miesiącu wrzeźniu. Po zdaniu egz[aminu] dojrzałości nie zwrócił mi ani pożyczonych podręczników, ani notatek z wykładami liter[atury] polskiej. Już wtedy powiedziałem mu, że nie boleję i nie upominam się o zwrot podręczników szkolnych, gdyż te mógłbym nabyć w księgarni, lecz proszę go o zwrot tych notatek; na nic nie zdały się moje prośby. Ich stratę uważam dzisiaj jeszcze za jedną z największych krzywd, jakie w życiu doznałem. Z tego zdarzenia

¹³ Franciszek Próchnicki (1847–1911) – pedagog, polonista, filolog klasyczny, absolwent Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Lwowskiego (filologia polska i klasyczna). Po absolutorium pracował w gimnazjum w Brzeżanach (1871–1874), Gimnazjum im. Franciszka Józefa we Lwowie oraz jego filii, przekształconej w roku 1892 w V Gimnazjum, którego wtedy został dyrektorem. Na emeryturę odszedł 28 VIII 1905 r.

¹⁴ Właśc.: S. Tarnowski, F. Próchnicki, *Wypisy polskie dla klas wyższych szkół gimnazjalnych i realnych*, Lwów 1891.

¹⁵ Nie udało się stwierdzić, czy mowa o nazwisku czy narodowości (co jest bardziej prawdopodobne).

można wysnuć wniosek – jak sądzę – że nie miały wpływ mogły wykłady literatury polskiej dyr[ektora] Próchnickiego wywrzeć na umysł Grabińskiego, który miał uzdolnienie literackie, jeżeli tak silnie podziały na mnie, który miałem raczej zamiłowanie do matematyki i fizyki.

Języka łacińskiego i greckiego uczył prof. Bronisław Dobrzański, który wierszem przedłożył, wstępem i przypisami opatrzył Kwinta Horacjusza Flakka *List do Pizonów (O sztuce poetyckiej)*¹⁶. Lekcje jego nie polegały na suchym tłumaczeniu autorów przypisanych, bardzo obszernie uwzględniał życie, obyczaje, zwyczaje, stan kultury starożytnych i sztukę. Sam zajął się sprowadzeniem taniego niemieckiego atlasu sztuki starożytnej i co tygodnia systematycznie wyczerpywał zawarty w nim materiał. Dyr[ektor] Fr[anciszek] Próchnicki i prof. Br[onisław] Dobrzański spoczywają na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie.

Propedeutyki filozofii (logiki i psychologii) uczył dr Stefan Frycz¹⁷. Za czasów polskich zamianowano go dyrektorem Studium Pedagogicznego w Poznaniu; wydał pierwsze w języku polskim *Wypisy filozoficzne (Frycz–Tom)*¹⁸, wzorowane co do objętości na niemieckich wypisach Höflera¹⁹ (Ajdukiewicza *Główne kierunki filozofii*²⁰ są drugimi z kolei wypisami filozoficznymi). Cieszył on się wielką wziętością u kolegów, a to zdaje się głównie z tego powodu, ponieważ przez całą lekcję wykladał i to nie tylko logikę i psychologię, lecz nadto historię filozofii, teorię poznania, etykę, metafizykę – a prawie nic nie egzekwował. Pożyczał też książki filozoficzne ze swej biblioteki i prowadził kółko filozoficzne.

Profesorem historii był Jan Friedberg²¹; widziałem później *Podręcznik do historii polskiej przez dr. Jana Friedberga*, lecz nie stwierdziłem identity autora z prof. Friedbergiem, który nas uczył²².

Z literaturą niemiecką zaznajamiał nas prof. Zygmunt Kunstmann, był łagodnym, rozumiałym; spoczywa na Cment[arzu] Łyczakowskim.

Matematyki uczył dr Włodzimierz Lewicki, późniejszy wizytator szkół średnich Kur[atatorium] O[kręgu] S[zkolnego] Lwowskiego, autor *Podręcznika fizyki* w języku ukraińskim.

Profesorem fizyki był prof. Roman Moskwa, późniejszy dyrektor Państw[owego] Gimn[azjum] w Mielcu, a następnie dyrektor Pryw[atnego] Gimn[azjum] Strzałkowskiej we Lwowie, autor rozprawy: *O pewnikach Euklidesa*. Spoczywa na Cment[arzu] Łyczakowskim we Lwowie.

¹⁶ Kwinta Horacjusza Flakka „List do Pizonów” (o sztuce poetyckiej), wierszem przeł., wstęp i przyp. B. Dobrzański, Złoczów 1892.

¹⁷ Stefan Frycz (1876–1960) – doktor filozofii, pedagog, tłumacz (m.in. dzieł F. Nietzchego, J. W. Goethego).

¹⁸ S. Frycz, A. Tom, *Wypisy filozoficzne: podręcznik do użytku przy nauce psychologii i logiki*, Warszawa 1919.

¹⁹ Alois Höfler (1852–1922) – profesor filozofii w Pradze i w Wiedniu, teoretyk psychologii Gestalt.

²⁰ K. Ajdukiewicz, *Główne kierunki filozofii w wyjątkach z dzieł i ich klasycznych przedstawicieli*, Lwów 1923.

²¹ Jan Friedberg (1870–1949) – absolwent Wydziału Prawa i Filozofii Uniwersytetu Lwowskiego, od 1896 r. uczył w szkołach rzeszowskich i przemyskich, a następnie w okresie 1902–1919 w gimnazjach lwowskich (V i III), w latach 1919–1925 dyrektor gimnazjum w Ostrowie Wielkopolskim, 1925–1930 dyrektor VI Gimnazjum w Krakowie. Pracę pedagogiczną łączył z pracą naukową; opublikował szereg rozpraw badawczych z zakresu historii Polski, prac popularnonaukowych i recenzji na łamach „Kwartalnika Historycznego”. Jego wychowankami byli znani historycy, m.in. Stanisław Łempicki, Kazimierz Hartleb, Karol Maleczyński.

²² Najprawdopodobniej chodzi o znany i ceniony podręcznik do nauki historii dla szkół gimnazjalnych pt. *Zarys historii Polski*, będący najpierw zmodernizowaną i znacznie poszerzoną wersją podręcznika W. Lewickiego (współautorstwo), przemieniając się wraz z kolejnymi wydaniami (od 1920 do 1939 było ich 13) w obszerłą samodzielną pracę Friedberga, którego uczniem był autor niniejszego wspomnienia.

Stefan Grabiński,
ok. 1930 r.
Ze zbiorów Biblioteki
Ossolineum



Religii obrz[ądku] rzymskokatolickiego udzielał ks. dr Jan Ciemniewski²³, autor dzieła: *O kształceniu charakteru*²⁴ (przed trzema laty zmarł w Krakowie), a religii obrz[ądku] grekokatol[ickiego] ks. dr Stefan Juryk. Wymieniam tu obu księży katechetów z powodu następującego: Stefan Grabiński nie uczęszczał na lekcje religii obrz[ądku] łacińskiego. Od któregoś z kolegów (nazwiska nie pamiętam) słyszałem, że Grab[iński] chciał zmienić obrz[ądek], z greckiego przejść na łaciński. Temu sprzeciwił się ks. dr Juryk, katecheta gr[ec-ko]kat[olicki]. Wynik był taki, że Grabiński nie brał udziału ani w lekcjach religii wedle obrz[ądku] grekokatol[ickiego], ani nie uczęszczał na lekcje religii obrz[ądku] łacińskiego. Prawdopodobnie przy końcu roku, przed maturą, zgłosił się do ks. dr. J. Ciemniewskiego, ten przepisał go i wpisał notę.

Oprócz wyżej wymienionych profesorów w skład grona nauczycielskiego w tych latach wchodził następujący profesorowie, którzy w tym roku w klasie VIII nie uczyli, lecz niejednego z nas uczyli w klasach niższych: dr Witold Barewicz²⁵ – germanista, autor pracy *Fryderyk Schiller i tzw. romantyka polska przed Mickiewiczem*²⁶; Ferdynand Bostel²⁷ – historyk, późniejszy dyrektor II Państw[owego] Gimnazjum; dr Wiktor Hahn²⁸ – polonista, póź[niejszy] prof. Uniwersytetu Poznańskiego; dr Marian Janelli – póź[niejszy] wizytator, naczelnik wydziału; dr Michał Jezienicki²⁹ – filolog klas[yczny], docent Uniw[ersytetu], dy-

²³ Ks. Jan Ciemniewski (1866–1947) – pedagog, działacz religijny, publicysta; studiował w Rzymie, gdzie uzyskał doktorat z filozofii na Gregorianum (1892) i z teologii na Uniwersytecie Sapienza (1893); święcenia kapłańskie przyjął w 1893 r.; był wykładowcą filozofii w Polskim Seminarium Duchownym w Detroit, od 1896 r. pracował jako katecheta w Stanisławowie, Tarnopolu i (od 1903) we Lwowie; organizował bezprocentowe kasy dla ludu, działał na rzecz ruchu abstynenckiego, m.in.: był współzałożycielem Związku Księża Abstynentów w Małopolsce (1907), założycielem Lwowskiego Koła Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej (1927); ogłosił wiele prac z zakresu wychowania i nauczania religii (m.in. podręcznik do szkół gimnazjalnych *Etyka katolicka*, Lwów 1930) oraz zagadnień teologiczno-filozoficznych (m.in. *U źródeł modernizmu*, Włocławek 1910), publikował artykuły m.in. na łamach „Dziennika Polskiego”, „Świtu”, „Ateneum Kapłańskiego”.

²⁴ Właśc.: J. Ciemniewski, *Poznanie i kształcenie charakteru*, cz. 1, Lwów 1903; cz. 2, Poznań 1907.

²⁵ Witold Barewicz (1865–1911) – profesor gimnazjalny, germanista, absolwent Uniwersytetu Lwowskiego (język i literatura niemiecka, filologia klasyczna; 1883–87) i Uniwersytetu w Wiedniu (1887/88); po ukończeniu studiów uzyskał tytuł doktora filozofii i pracował jako nauczyciel gimnazjalny w Nowym Sączu, Krakowie, Rzeszowie, Przemyślu, Drohobyczu, od 1899 do 1911 r. był nauczycielem w V Gimnazjum we Lwowie; pozostawił po sobie wiele rozpraw naukowych z dziedziny germanistyki, filologii klasycznej i pedagogiki, recenzje i artykuły drukował m.in. na łamach „Pamiętnika Literackiego”, „Kwartalnika Historycznego”.

²⁶ W. Barewicz, *Fryderyk Schiller i tzw. romantyka polska przed Mickiewiczem (r. 1822)*, Lwów 1905.

²⁷ Ferdynand Bostel (1860–1935) – historyk i historyk literatury polskiej, ukończył Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Lwowskiego, gdzie w latach 1878–1885 studiował historię, literaturę polską i niemiecką. W latach 1883–1887 był aplikantem Archiwum Krajowego aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie, 1887–1893 pracował jako zastępca nauczyciela w Gimnazjum IV, II, III i V we Lwowie, 1893–1901 pracował jako nauczyciel rzeczywisty w V Gimnazjum we Lwowie, w latach 1901–1905 objął stanowisko referenta w dziale szkolnictwa w Ministerstwie Oświaty w Wiedniu, w latach 1905–1924 był dyrektorem II Gimnazjum we Lwowie (do emerytury). Opublikował 83 rozprawy naukowe oraz 92 recenzje oraz przeglądy, większość z nich z dziedziny historii, ale także m.in. pedagogiki, historii sztuki oraz historii literatury.

²⁸ Wiktor Hahn (1871–1959) – bibliograf, edytor, historyk literatury; absolwent Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Lwowskiego (filologia polska i klasyczna; 1889–1893), w 1895 r. uzyskał stopień doktora filozofii, w 1907 r. docenta habilitowanego w zakresie historii literatury polskiej (Uniwersytet Lwowski), a w 1918 r. w zakresie bibliografii i bibliotekoznawstwa (Uniwersytet Lwowski), od 1917 prof. nadzw. Uniwersytetu Lwowskiego, w latach 1921–1939 prof. zwyczaj. w Uniwersytecie Katolickim w Lublinie, 1945–1959 prof. w Uniwersytecie Warszawskim; w latach 1893–1924 pracował jako profesor gimnazjalny we Lwowie (Gimnazjum im. Franciszka Józefa, Gimnazjum im. S. Staszica), wyjąwszy trzy lata (1896–1899), gdy był nauczycielem w gimnazjum w Kołomyi. Obfity dorobek naukowy koncentrował się na zagadnieniach filologii klasycznej, historii literatury polskiej, bibliografii, edytorstwa, a wśród twórców zwłaszcza na twórczości Juliusza Słowackiego i Szymona Szymonowicza; jego uczniami byli m.in. Stanisław Hammer, Stefan Wierczyński-Vrtel.

²⁹ Michał Jezienicki (1859–1935) – filolog klasyczny, pedagog; absolwent Uniwersytetu Lwowskiego (1879–1884; filologia klasyczna), doktor filozofii (1884), nauczyciel w Gimnazjum II we Lwowie (1885–1886) i Tar-

r[ektor] gimnazjum; dr Stanisław Klemensiewicz³⁰ – przyrodnik, kompozytor, dyrekt[or] gimn[azjum]; Franciszek Konarski³¹ – polonista, literat, autor *Gramatyki języka pol[skiego]*³², *Słownika niem[iecko]-polskiego*³³, zbiorku poezji *Śmiech i łzy*³⁴; Tadeusz Lewicki – filolog klasyczny, późniejszy wizytator; ks. dr Franciszek Lisowski³⁵ – prof[esor] Uniwersytetu, biskup; Stanisław Schneider³⁶ – dyrektor Państw[owego] Gimnazjum VIII; dr Adam Szelągowski³⁷ – historyk, póź[niej] prof. Uniwersytetu; Marian Signio – śpiew, kompozytor.

Z tego spisu profesorów widać, że grono pedagogiczne było doborowe, profesorowie posiadali zamiłowania naukowe, czego dowodem są ich publikacje, obdarzeni zdolnościami pedagogicznymi, czego dowodzi ich późniejszy awans społeczny; otaczali nas ojcowską opieką; do mojej wiadomości nie doszły żadne żale na niesprawiedliwości lub sekaturę, która by miała spotkać któregoś z kolegów ze strony grona nauczycielskiego.

nopolu (1888–1892), Gimnazjum IV we Lwowie (1892–1894) i V Gimnazjum we Lwowie (1894–1905), w latach 1896–1905/6 prowadził wykłady jako docent na Uniwersytecie Lwowskim, od 1906 r. zamianowany dyrektorem I Gimnazjum w Stanisławowie; członek Polskiego Towarzystwa Filologicznego, opublikował kilkanaście prac naukowych głównie na łamach czasopism „Eos” i „Kwartalnik Klasyczny”.

³⁰ Stanisław Klemensiewicz (1854–1920) – entomolog, kompozytor, pedagog, absolwent Uniwersytetu Wiedeńskiego (1877), uzyskał doktorat z zakresu zoologii na tymże uniwersytecie (1880), pracował w gimnazjach w Nowym Sączu (1880–1883; uczył rysunku), Krakowie (1883–1890; gimnazjum św. Anny; uczył śpiewu), Brodach (1890–1893), Rzeszowie (od 1893) i Lwowie (V Gimnazjum, od 1891; uczył zoologii i matematyki), w latach 1908–1920 był dyrektorem gimnazjum w Nowym Sączu; pozostawił po sobie prace naukowe z zakresu entomologii, prace muzykologiczne, utwory muzyczne.

³¹ Franciszek Konarski (1857–1907) – filolog, poeta, tłumacz; od 1880 uczył języka polskiego, łaciny i greki w Gimnazjum im. Franciszka Józefa, w latach 1883–1901 w ruskim gimnazjum akademickim, od 1901 do śmierci w V Gimnazjum we Lwowie; z profesją nauczyciela łączył działalność naukową i literacką, publikując rozprawy filologiczne (m.in. *Przyczynek do biografii Szymona Szymonowicza*, Lwów 1880), przekłady (m.in. Seneki, Ajschylosa, Arystofanesa, Heinego), wiersze na łamach pism humorystycznych „Szczutek” i „Różowe Domino” oraz artykuły i recenzje na łamach „Pamiętnika Literackiego”, „Gazety Lwowskiej”, „Muzeum”.

³² Idem, *Zwięzła gramatyka języka polskiego*, Lwów 1894.

³³ Idem, A. Inlender, *Dokładny słownik języka polskiego i niemieckiego*, Wiedeń 1907.

³⁴ Idem, *Śmiech i łzy*, Lwów 1890.

³⁵ Ks. Franciszek Lisowski (1876–1939) – ukończył studia filozoficzne i teologiczne na Uniwersytecie Lwowskim (1896–1898), od 1898 studiował na Gregorianum w Rzymie, gdzie przyjął święcenia kapłańskie (1900) i uzyskał doktorat (1902); w latach 1903–1905 był zastępcą katechety w IV i V Gimnazjum we Lwowie, a w latach 1905–1913 katechetą w Brodach i w VII Gimnazjum we Lwowie, od 1903 był wikarym w Złoczowie, a następnie przy katedrze lwowskiej; w 1913 habilitował się w na wydziale teologicznym we Lwowie, w 1917–1919 był dziekanem tegoż wydziału, a w latach 1925–1930 rektorem seminarium duchownego we Lwowie, w 1933 r. mianowany przez Piusa XI biskupem tarnowskim.

³⁶ Stanisław Schneider (1858–1917) – filolog klasyczny, historyk literatury; absolwent Uniwersytetu Lwowskiego i Uniwersytetu w Wiedniu (1877–1881), pracował jako nauczyciel języków starożytnych i historii w gimnazjach w Przemyślu (1881–1894), we Lwowie w V Gimnazjum (1894–1908), VIII Gimnazjum (1908–1913), III Gimnazjum (1913–1916), w dwóch ostatnich placówkach pełniąc funkcję dyrektora, był członkiem Towarzystwa Filologicznego we Lwowie (od 1893 r.; w latach 1902–1905 jego wiceprezesem), członkiem korespondentem Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności (od 1903 r.); zajmował się przede wszystkim hellenistyką, religioznawstwem i polską literaturą romantyczną, pozostawił po sobie obszerną spuściznę naukową obejmującą ponad 150 rozpraw naukowych, recenzji i sprawozdań, drukowanych m.in. w czasopismach „Eos”, „Muzeum”, „Pamiętnik Literacki”, „Kwartalnik Filozoficzny”.

³⁷ Adam Szelągowski (1873–1961) – w r. akad. 1893/1894 studiował historię na Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie na Uniwersytecie Lwowskim (do 1897 r.), w 1898 obronił pracę doktorską pod kierunkiem L. Finkla, od 1898 r. pracował w gimnazjach lwowskich (najpierw IV, a potem V), ucząc historii i geografii, w 1902 r. obronił kolokwium habilitacyjne i został mianowany docentem prywatnym historii średniowiecznej i nowożytnej na Uniwersytecie Lwowskim, pracując jednocześnie w szkole, w 1909 r. uzyskał tytuł profesora, dopiero w 1919 r., na skutek problemów politycznych, powołany został na stanowisko profesora zwyczajnego historii społecznej i gospodarczej czasów nowożytnych, obejmując katedrę historii społeczno-gospodarczej, następnie – historii nowożytnej; w marcu 1939 r. przeszedł na emeryturę, po wojnie mieszkał w Krakowie i Warszawie, gdzie zmarł; zajmował się w szczególności historią nowożytną polską i powszechną, pozostawił po sobie liczną spuściznę naukową, do której należą rozprawy monograficzne, podręczniki, prace z zakresu metodyki nauczania historii, prace popularnonaukowe.

Kulturalne ogniska pozaszkolne

Lwów w czasach tych takich ognisk posiadał wiele. Powszechne Wykłady Uniwersyteckie: prelegentami byli prof[esorowie] Uniwersytetu względnie asystenci uniwersyteccy, więc poziom wykładów był bardzo wysoki; wykłady ilustrowane eksperymentami (za pomocą przyrządów, jakich nie posiadały gabinety gimnazjalne), okazami i mapami ze zbiorów uniwersyteckich. Zebrania w Kole Naukowo-Literackim: prelegentami byli prof[esorowie] Uniwersytetu, literaci, dziennikarze, a po odczytach odbywała się bardzo zajmująca i ciekawa dyskusja; początkowo odbywały się zebrania w Gmachu Skarbka, potem w lokalu mieszczącym się w Pasażu Mikolasza. Zarówno w Bibliotece Uniwersyteckiej, jak i w Bibliotece Zakładu Ossolińskich uczniowie gimnazjalni mogli pracować, ponieważ wydawano im książki do czytelnicy. Teatr Miejski przeżywał natenczas najświetniejsze czasy w swych dziejach; dyrektorem był Pawlikowski, który wystawiał wtedy opery R[yszarda] Wagnera, sprowadzał śpiewaków zagranicznych, a deficyt kasowy pokrył pieniędzmi uzyskanymi ze sprzedaży dwóch własnych wiosek. W końcu wymienię Muzea: Lubomirskich, Dzieduszyckich, Miejską Galerię Obrazów, Tow[arzystwo] Przyjaciół Sztuk Pięknych przy pl. Ducha, Muzeum Przemysłowe, ukraińskie Tow[arzystwo] Naukowe im. Szewczenki, staroruskie instytucje: Dom Narodowy i Stauropigion.

W jakim stopniu korzystał z tych źródeł kulturalnych Stefan Grabiński, tego podać nie mogę. Uczęszczałem na Powszechne Wykł[ady] Uniw[ersytetu] z zakresu fizyki, chemii, biologii i filozofii, a nie uwzględniałem wykładów, które jego właśnie interesować mogły, a mianowicie z zakresu literatury i historii. W Kole Nauk[owo]-Liter[ackim] nie spotykałem jego; sala w Gmachu Skarbiewskim była mała, więc powinienem był go zauważyć. Nie widywałem go w teatrze; co prawda uzyskanie biletu było wtedy połączone z wielkimi trudnościami; zawdzięczałem bilet śp. kol[edze] St. Małaczyńskiemu, z którym, w towarzystwie śp. kol[egi] Skrzyńskiego, bywałem w teatrze i na zebraniach w Kole Nauk[owo]-Liter[ackim]. Do Biblioteki Uniw[ersyteckiej] i Ossolińskich mógł Grabiński zachodzić, mimo że go nie widywałem, ponieważ nie byłem codziennym czytelnikiem. Do instytucji ukraińskich nie chodziłem.

Koledzy

Jaka panowała atmosfera duchowa w klasie, sądzę, że o tym będzie można sobie wyrobić pewne wyobrażenie, jeżeli podam stanowiska kolegów, jakie zajęli w społeczeństwie w późniejszym życiu.

Dr Adam Pogonowski³⁸ (matura z odznaczeniem) padł u boku ks. Skorupki w obronie Warszawy. Ks. dr Jan Ciemniewski – katecheta nasz – w czasie zjazdu koleżeńskiego odczytał odnośny rozkaz, na podstawie którego przyznano poległemu koledze wysokie odznaczenie (Złoty Krzyż za Bohaterstwo) po śmierci.

³⁸ Adam Pogonowski (1887–1920) – doktor praw, kandydat adwokacki, literat, kapitan Wojska Polskiego, brał udział jako ochotnik w obronie Przemyśla, Lwowa i Kresów, poległ bohaterską śmiercią pod Ostoją 9 VIII 1920 r. Jego bratem był dr filozofii i praw Jerzy Pogonowski (1897–1980), którego Grabiński uczył w 4 klasie Gimnazjum Franciszka Józefa I we Lwowie i z którym potem utrzymywał kontakty koleżeńskie (dedykował mu również swą nowelę *Sympatyk Proń*). W obronie Warszawy zginął ich krewny, Stefan Pogonowski.

Kajetan Stefanowicz³⁹ – artysta malarz (syn Antoniego Stefanowicza, art[ysty] malarza, wizytatora szkół średnich) wnosił do klasy pierwiastek humoru i wesołości. W czasie pauz rysował udatne karykatury kolegów i profesorów. Maturę składał w Stanisławowie. Padł na polu chwały jako rotmistrz Ułanów Polskich.

Obaj wymienieni spoczywają w sarkofagach w miejscu honorowym na Cmentarzu Obrońców Lwowa.

Adam Skwarczyński⁴⁰ początkowo pełnił obowiązki nauczyciela j[ęzyka polskiego], jako legionista uwięziony przez rząd austriacki nabawił się ciężkiej choroby nóg, zwężenia naczyń krwionośnych, która pociągnęła amputację. Zmarł jako szef kancelarii cywilnej marszałka Piłsudskiego.

Tadeusz Dąbrowski⁴¹ (mat[ura] z odznaczeniem) już jako uczeń miał markę krytyka literackiego. Do szkoły oprócz niektórych podręczników szkolnych przynosił kilka tomów dzieł nowości, które studiował w czasie pauz i lekcji. Jego studium o *Pieśni masek* z Marii Malczewskiego – gdy był uczniem kl. VIII – wydrukowano w „Pamiętniku Literackim”. Zmarł młodo na gruźlicę około 1924 r. (?) w okolicy Nowego Targu⁴². Istnieje o nim praca pt. *Zapomniany krytyk literacki Tadeusz Dąbrowski*⁴³.

³⁹ Kajetan Stefanowicz (1886–1920) – artysta malarz, podoficer Legionów Polskich, oficer Wojska Polskiego; studiował na krakowskiej ASP u Józefa Pankiewicza i Józefa Mehoffera (1906–1908) i w Monachium u O. Seitzera (1908–1910), w latach 1911–1914 uczył się u F. Humberta w École des Arts Décoratifs, gdzie postanowił poświęcić się sztuce dekoracyjnej i odniósł spory sukces za granicą. Po powrocie do Polski tworzył m.in. obrazy olejne, akwarele, temperey, uprawiał też malarstwo ścienne, rysunek i grafikę książkową, projektował afisze i wyposażenia wnętrz, a także modę damską. W czasie I wojny światowej służył w Legionie Wschodnim we Lwowie, a następnie w I Brygadzie Legionów Polskich, w 1918 r. uczestniczył w obronie Lwowa przed Ukraińcami, poległ w czasie wojny polsko-sowieckiej 29 IX 1920.

⁴⁰ Adam Skwarczyński (1886–1934) – polityk, publicysta, ideolog obozu piłsudczykowski, w latach 1898–1905 uczęszczał do Gimnazjum V we Lwowie, równocześnie działał w ruchu niepodległościowym, powołując wraz z Tadeuszem Dąbrowskim organizację o nazwie Polska Młodzież Narodowa Bezpartyjna; jeszcze w czasach gimnazjalnych zetknął się z Józefem Piłsudskim, z którym związał swą późniejszą działalność polityczną; po maturze w latach 1905–1910 studiował polonistykę na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego; w 1908 r. wstąpił do Związku Walki Czynnej i w zorganizowanej tam Wyższej Szkole Wojskowej ukończył kurs oficerski i został tam wykładowcą, w 1910 został członkiem Związku Strzeleckiego, po ukończonych studiach podjął pracę nauczyciela w gimnazjum w Rohatynie (1905/6–1911/12), a następnie w IV i VII Gimnazjum we Lwowie, w tym też okresie współpracował jako publicysta z czasopismami „Promień” i „Życie”; po wybuchu I wojny wstąpił do I Brygady Legionów, gdzie został oficerem sztabu, brał udział w walkach w okolicach Kielc i został awansowany na zastępcę dowódcy służby wywiadowczej; w latach 1915–1918 m.in. organizował nabór ochotników do legionów w Naczelnym Komitecie Narodowym na terenie Kongresówki i we Lwowie, w Warszawie rozpoczął działalność Polskiej Organizacji Wojskowej, utworzył POW we Lwowie, w 1918 aresztowany i osadzony w Twierdzy Modlin. Po wojnie był m.in. red. nac. „Gazety Polskiej”, współtworzył pismo „Naród”, a także ważne dla obozu piłsudczyków pismo „Droga”. Po zamachu majowym został szefem Referatu Społeczno-Prasowego w Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP; w 1929 r. na skutek infekcji wywołanej gruźlicą stracił obie nogi, nadal jednak brał aktywny udział w życiu politycznym i kulturalnym (m.in. współtworzył propiłsudczykowską organizację młodzieżową „Straż Przednia”, pod jego patronatem powstał w 1933 r. sanacyjny „Pion”). Pozostawił po sobie wiele artykułów publicystycznych i szkiców o literaturze, najważniejsze ukazały się w książkach *Myśli o nowej Polsce* (1930) i *Wskazania* (1934); został odznaczony m.in. Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Wielkim Orderu Polonia Restituta, Krzyżem Walecznych. Zmarł 2 kwietnia 1934 w Warszawie.

⁴¹ Tadeusz Dąbrowski (1887–1919) – krytyk literacki, publicysta. Był rówieśnikiem i kolegą szkolnym Stefana Grabińskiego w klasie VII i VIII, a następnie w trakcie studiów polonistycznych na Uniwersytecie Lwowskim (1905–1910). Wraz z kolegą szkolnym Adamem Skwarczyńskim założył w 1898 r. półjawną organizację pod nazwą Polska Młodzież Narodowa Bezpartyjna. Napisał wiele artykułów krytycznoliterackich i historycznoliterackich poświęconych przede wszystkim twórczości Juliusza Słowackiego na łamach m.in. „Pamiętnika Literackiego”, „Widnokręgów”, „Biblioteki Warszawskiej”, parał się też badaniami nad krytyką tekstu; od 1915 r. należał do redakcji krakowskiej „Nowej Reformy”. Zmarł przedwcześnie na gruźlicę w 1919 r.

⁴² Zmarł 22 XI 1919 r. w miejscowości Stryj, po krótkim pobycie w Zakopanem.

⁴³ J. E. Płomiński, *Zapomniany krytyk. Tadeusz Dąbrowski jako krytyk literacki. Studium krytyczno-literackie*,

Prof. dr Wacław Leśniański⁴⁴ (mat[ura] z odz[naczeniem]) – prof. chemii na Politechnice we Lwowie. Jako uczeń miał w domu laboratorium chemiczne. Prawdopodobnie żyje.

Prof. dr Jerzy Panejko⁴⁵ (mat[ura] z odz[naczeniem]) – prof. prawa na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Prawdopodobnie żyje.

Ks. kan. Władysław Żak – w czasie zjazdu koleżeńkiego miał na piersiach dwa odznaczenia za pracę jako kapelan wojskowy. W Sygniówce pod Lwowem wybudował okazały kościół, mury wyciągnięte zupełnie, przykryte dachem, wewnątrz nie rozpoczął, zmuszony do wyjazdu; osiadł w Poznańskim, skąd pochodził.

Ks. Władysław Pilien pełnił funkcję kapelana wojskowego, prawdopodobnie żyje na Zachodzie.

Ks. Jan Walnicki, grekokatolik, był proboszczem w Złoczowie.

Władysław Starkel – inżynier chemik, wynalazca metody otrzymywania benzyny syntetycznej, dzięki której miał zapewnioną rentę dożywotnią.

Zmarły Feliks de Baldwin Ramułt był inżynierem architektem.

Zawodowi sędziowskiemu poświęcili się: Stefan Cisło (mat[ura] z odz[naczeniem]), zmarły Henryk Jahner, Michał Okerok; adwokaturze: Rudolf Sterner, Leon Próchnik.

Nauczycielami gimnazjum byli: dr Szymon Tończyk – przyrodnik; Jan Kloss – polonista; Stanisław Małaczyński – matematyk, fizyk, propedeutyk filozofii (nadto muzyk – fortepian); Józef Myszuga – syn znanego śpiewaka operowego, historyk; Eugeniusz Semkowicz – romanista. Wnet po maturze zmarł Tadeusz Zgórski, syn lekarza (ozdobił ornamentem fotografię maturalną), tragicznie zmarli Witold Skrzyński (mat[ura] z odz[naczeniem]), Zdzisław Mars (mat[ura] z odz[naczeniem]), Stanisław Berson i Zygmunt Czerny-Schwarzenberg jako słuchacze Uniwersytetu.

Leonard Cyganik doszedł stopnia radcy Izby Kontroli Państwa, wywieziony do Rosji zaginął, Otto Kochman zmarł jako radca rachuby w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu (dyrygent chóru) przed wojną, Alfred Rudek – radca starostwa – zmarł w czasie ostatniej wojny we Lwowie. Alfred Neumann, radca województwa żyje gdzieś na Zachodzie, w bliższych stosunkach pozostawał z ks. Władysławem Żakiem. Henryk Goldberg był radcą Skarbu. Rangi majora Wojska Polskiego dosłużyli się Jan Kossak i Zbigniew Piernicki. Zbigniew Chudzicki zmarł jako notariusz, Adam Mackiewicz jako geometra. Edward Morgenbesser (wnuk autora humorystycznego poematu *Obrona Sokołowa*), Leon Kossak, Michał Janowski gospodarowali w majątkach ziemskich. Ignacy Rogowski, tenor, kształcił się przez

Lwów 1927; studium to doczekało się omówienia autorstwa Stefana Grabińskiego (*O zapomnianym krytyku, „Tygodnik Ilustrowany” 1931, nr 13*).

⁴⁴ Wacław Leśniański (1886–1956) – absolwent Wydziału Chemii Technicznej Szkoły Politechnicznej we Lwowie, od 1910 r. asystent w Katedrze Technologii Chemicznej tejże uczelni, w 1914 uzyskał stopień doktora nauk technicznych, w 1923 habilitował się i uzyskał stopień docenta, następnie mianowany został profesorem nadzwyczajnym, a w 1929 profesorem zwyczajnym Katedry Technologii Chemicznej Organicznej Politechniki Lwowskiej. W latach 1926–1928 i 1933–1935 pełnił funkcję dziekana Wydziału Chemicznego Politechniki Lwowskiej, po wojnie zmuszony do opuszczenia Lwowa organizował Wydział Chemiczny nowo powołanej Politechniki Śląskiej w Gliwicach, w latach 1945–1950 był dziekanem tegoż wydziału; opublikował 48 prac naukowych poświęconych głównie barwnikom syntetycznym, technologii ropy naftowej, był redaktorem wielu czasopism naukowych („Wiadomości Chemiczne”, „Przegląd Chemiczny”) członkiem, założycielem Polskiego Towarzystwa Chemicznego, członkiem Polskiego Towarzystwa Fizycznego, Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego; wychował wiele pokoleń inżynierów i naukowców; w 1937 r. odznaczony Krzyżem Komandorskim Odrodzenia Polski, w 1955 Złotym Krzyżem Zasługi.

⁴⁵ Jerzy Panejko (1886–?) – prawnik, administratywista, docent UJ, w latach 1928–1939 profesor prawa administracyjnego na Uniwersytecie Stefana Batorego, dziekan Wydziału Prawa, po wojnie osiadł w Austrii, wykładał na Ukraińskim Wolnym Uniwersytecie w Monachium.

pewien czas we Włoszech na śpiewaka operowego, występował na scenie, ostatecznie osiadł w urzędzie pocztowym. Paweł Silberstein prowadził po śmierci ojca sklep z narzędziami optycznymi. Henryk Kolischer pracował w Urzędzie Miar i Wag. [...]

Z tego spisu kolegów jest rzeczą widoczną, że praca doborowego grona nauczycielskiego nie poszła na marne, lecz wydała bardzo obfity plon.

II. Osoba Stefana Grabińskiego

Uczeń gimnazjalny

Na tym tle pojawia się Stefan Gr[abiński]. Odpowiedniejszym wyrażeniem będzie: w tym tłumie kolegów ginął, niknął, był niewidoczny Stefan Grabiński. Był uczniem celującym⁴⁶, lecz nie podkreślał swojej wiedzy, swoich wiadomości, zdolności i pilności, przeciwnie – był nadzwyczaj skromny i cichy. Wzrostu był niskiego, szatyn, włosy na bok przyczesane, oczy (tęczówki zdaje mi się barwy niebieskiej) z wyrazem smutku i bólu. Mówił dość cicho i niewyraźnie. Nie pomnę już, który z kolegów raz mi powiedział, że śmieją się z Grabińskiego, ponieważ słówek greckich uczy się ze słownika. Czy ten fakt zasługiwał na śmiech – bardzo wątpię. Wskazywał po pierwsze na to, że prawdopodobnie z języka łacińskiego (jako języka łatwiejszego) posiadał już znaczny zapas słów, że ta ilość słówek greckich, które otrzymywał z tłumaczenia czytanych tekstów, była dla niego niewystarczającą, że w końcu rozporządzał dobrą pamięcią.

Rękę prawą nosił na czarnym temblaku. Wskutek tego przy powitaniu i pożegnaniu podawał rękę lewą. I ten fakt – otwarcie tu wyznam – nieco mnie zrażał do niego; dopatrywałem się jakiegoś lekceważenia w tym jego podawaniu ręki lewej. Kilka razy udawałem, że mam zamiar uścisnąć jego rękę prawą; szybko usuwał ją i tonem proszącym mówił, że ona go boli. Nie wyjaśnił mi nigdy, jako kolega w klasie VII i VIII, przyczyny choroby tej ręki.

Stefan Żalny: Z mroków tajemnic i wiary⁴⁷

Z końcem września, a może z początkiem października 1905 r., w każdym razie przed rozpoczęciem się roku akademickiego spotkałem St[efana] Grabińskiego na placu Mariackim. Ucieszyłem się, widząc jego nieco weselszą twarz. Odniosłem tę zmianę do złożonej matury. Pomyślałem sobie: i on przyszedł nieco do siebie, wypogodził czoło z chwilą, gdy zrzucił mundurek i przywdział marynarkę cywilną. Lecz domysł mój nie był trafny. Zamieniliśmy kilka słów o treści obojętnej, gdyż zupełnie nie pamiętam, o czym mówiliśmy, wyciągnął

⁴⁶ Jak wynika ze sprawozdań V Gimnazjum, klasę VI ukończył Grabiński ze „stopniem celującym”, VII ze „stopniem pierwszym z odznaczeniem”, VIII ze świadectwem dojrzałości „z odznaczeniem”; zob.: *Sprawozdanie dyrektora c.k. Gimnazjum V we Lwowie za rok szkolny 1903*, Lwów 1903; *Sprawozdanie dyrektora c.k. Gimnazjum V we Lwowie za rok szkolny 1904*, Lwów 1904; *Sprawozdanie dyrektora c.k. Gimnazjum V we Lwowie za rok szkolny 1905*, Lwów 1905.

⁴⁷ Właśc.: S. Żalny, *Z wyjątków. W pomrokach wiary*, Lwów 1909. Był to debiutancki tomik nowel Stefana Grabińskiego wydanych pod pseudonimem.

rękę na pożegnanie i jakby wstydząc się, cicho zawiadomił mnie o wydaniu tomiku nowel⁴⁸. Zdziwiony byłem niezmiernie: Tad[eusz] Dąbrowski już jako uczeń miał markę krytyka literackiego, lecz o Grabińskim nie doszły mnie żadne wieści o tym, że zajmuje się pracą literacką. Pograttulowałem mu, złożyłem życzenia sukcesów w tym kierunku i zapytałem, czy i gdzie można nabyć jego nowele. – W księgarni Maniszewskiego i Meinhardta⁴⁹ – odpowiedział. – W najbliższych dniach kupię sobie i zabiorę się do czytania – powiedziałem. Dodał jeszcze Grabiński, znowu cicho, że wydał je pod pseudonimem Stefan Żalny i szybko się oddalił. Przez chwilę stałem na miejscu – zdumiony, patrząc za oddalającym się...

Zbiorek nowel w najbliższym czasie zakupiłem i przeczytałem. Do oceny uważam się za niekompetentnego. Uderzony byłem nagromadzeniem problemów, punktów widzenia w tym małym co do objętości zbioru nowel. Konkluzja, do której doszedłem: z materiału zawartego w tym zbioru można by po odpowiednim rozszerzeniu i przerobieniu otrzymać kilka tomików nowel.

St[efan] Grabiński: *Cień Bafometa*⁵⁰

W czasie studiów uniwersyteckich nie widywałem się z nim; w każdym razie nie przypominam sobie żadnej z nim rozmowy; może kiedyś przechodziliśmy obok siebie, śpiesząc na wykłady. Wykłady z filologii literatury polskiej i z filozofii odbywały się w Gmachu Głównym przy ul. św. Mikołaja, a wykłady z fizyki, matematyki i chemii w instytutach przy ul. Długosza, więc ja przebywałem przeważnie w tych instytutach. Po studiach Grabiński przeniósł się do Przemyśla⁵¹; następnie wybuchła pierwsza wojna – wzięto mnie do wojska. Zetknąłem się z nim dopiero po przeniesieniu mnie ze Lwowa do Tarnopola.

W roku 1923, a może 1924, w czasie ferii wielkanocnych wchodziłem do Kawiarni Europejskiej (plac Bernardyński, róg Czernieckiego) około godziny czwartej po południu z śp. kol[egą] Małaczyńskim, celem przeglądnięcia gazet i porozmawiania. Przez kilka dni, nie umawiając się z nami, przychodził także Grabiński. Nie prowadziliśmy ożywionych dysput. Do takich rozmów nie był usposobiony milczący Grabiński, ani kol[egą] Stan[isław] Małaczyński (matem[atyk] i filozof), który po stracie żony załamał się duchowo, zaprzestał gry na fortepianie, zwolnił się od uczenia propedeutyki filozofii, a zatopił się w matematyce. W następnych latach odsunął się od znajomych (ode mnie także), zapadł na gruźlicę płuc i zmarł w Poroninie; w gazecie przeczytałem notatkę o makabrycznym zdarzeniu: szofer, który z Poronina przewoził zwłoki śp. kol[egi] Małaczyńskiego do Lwowa, utonął po drodze w jakimś górskim strumyku, w którym chciał się wykąpać. Z tych czasów kawiarnianych utkwiała mi w pamięci jedna rozmowa, której przebieg był następujący; zainicjował ją

⁴⁸ Pamięć zawiodła autora wspomnień – debiutancki tomik ukazał się cztery lata później, w 1909 r., a zatem na rok przed ukończeniem studiów uniwersyteckich (patrz poprzedni przypis).

⁴⁹ Księgarnia lwowska mieszcząca się przy pl. Halickim 3, a następnie, po wystąpieniu Meinhardta ze spółki (1909), przeniesiona na ul. Batorego, gdzie funkcjonowała do 1912 r.

⁵⁰ S. Grabiński, *Cień Bafometa. Powieść fantastyczna*, Lwów 1926.

⁵¹ Po absolutorium (1910 r.) do 1917 r. Grabiński pracował w gimnazjach lwowskich (poza rokiem szkolnym 1914/1915, gdy pracował w gimnazjum polskim w Wiedniu), od 1917 r. w Przemyślu w c.k. I Gimnazjum, następnie w 1921 r. powrócił do Lwowa, gdzie pracował jako polonista w Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim do 1929 r. – kiedy z powodu gwałtownego nawrotu gruźlicy przeszedł na wcześniejszą emeryturę i przeprowadził się do Brzuchowic (1930), podlowskiej miejscowości leczniczej.

sam Grabiński: – A więc ty jesteś w Tarnopolu? – Tak jest – odpowiedziałem. – Do Tarnopola – ciągnął Grabiński – dojeżdżałem co niedzielę jako uczeń VIII kl[asy] gimn[azjum]. – W jakim celu? – zapytałem. Podał następujące wyjaśnienie. Któryś z kolegów (nazwiska nie podał) prawdopodobnie w kl[asie] VI, a może na początku kl[asy] VII zranił go niechcący piórem, zanieczyszczonym atramentem. Rana nie chciała się goić, mimo że zwrócił się do lekarzy, lecz zaatakowała kość. Lekarze doszli do wniosku, że konieczna jest amputacja dłoni. Grabiński zaczął już wprawiać się w pisanie ręką lewą. Wtedy ktoś doradził mu znachora mieszkającego w wiosce w pobliżu Tarnopola. Znachor podjął się leczenia, które polegało na wypalaniu rany promieniami słonecznymi, skupionymi za pomocą soczewki dwuwypukłej. Ranę rzeczywiście zagoił.

Niepostrzeżenie, ukradkiem starałem się przypatrzeć bliżnie. W odległości mniej więcej $\frac{1}{3}$ długości pierwszej kości dłoni należącej do małego palca, od przegubu po stronie zewnętrznej, było zagłębienie brzydkie, barwy czerwonej i fioletowej, kształtu stożka. Gdy porównywałem jego dłoń prawą z lewą, zdawało mi się, że prawa dłoń była cokolwiek mniejsza od lewej.

Przy sposobności następnego widzenia się przyniósł mi do kawiarni i ofiarował z dedykacją nowelę *Cień Bafometa*⁵²; niestety, egzemplarz ten zaginął mi. W pamięci pozostały mi fragmenty rozmowy na ulicy, którą z nim prowadziłem, odprowadzając na ulicę Długosza. Przedstawił mi jakieś osobliwe swoje poglądy; może to były pomysły do noweli, którą pisał. Słuchałem go, milcząc. Przypuszczałem, że tak jak malarz, idealizując swój model, uświadamia sobie, że te idealne szczegóły nie istnieją w rzeczywistości, że te szczegóły są jego dodatkiem, że tak samo Grabiński, przedstawiając rzeczywistość ze swego punktu widzenia, jest świadom, że tych elementów rzeczywistość jest pozbawiona. Tymczasem ze słów jego wynikało, że jest przekonany o istnieniu tych subiektywnych rzutowań, introjekcji⁵³ w zdarzenia rzeczywiste. Gdy wypowiedziałem jakąś delikatną uwagę, powołał się na autorytet Emanuela Swedenborga. Skąd czerpał swe wiadomości o Swedenborgu, tego nie podał, lecz ja, nie znając bliżej poglądów Swedenborga – zamilkłem, skapitulowałem (o Swedenborgu wzmiankę można znaleźć u H[enryka] Struvego: *Wykład systematyczny Logiki*, Warszawa 1870, s. 276–277 i tegoż *Historia logiki w Polsce*, Warszawa 1910).

Na tym mógłbym już moje wspomnienia o Grabińskim zakończyć. Doszły do mnie potem pogłoski, że się ożenił⁵⁴, że urządził wieczór autorski⁵⁵, w czasie zjazdu koleżeńskiego kol[ega] ks. kan[onik] Wł[adysław] Żak, otwierając zjazd, zawiadomił, że kol[ega] Grabiński nie może przybyć, ponieważ chory znajduje się w sanatorium na Hołosku⁵⁶; w końcu od mojego młodszego brata dowiedziałem się, gdy w czasie ferii przybyłem do Lwowa, że widział zwłoki śp. Grabińskiego w krypcie kościoła oo. Reformatów przy ulicy Janowskiej⁵⁷.

⁵² Tu znów autor pomylił daty bądź tytuły utworów: jeśli spotkanie odbyło się w 1924 r., to powieścią (a nie nowelą), o której mowa, mogła być *Salamandra*, pierwsza z wydanych powieści Grabińskiego (1924), jeśli jednak rzeczywiście była nią powieść *Cień Bafometa* (1926), to datę spotkania należy przesunąć o dwa lata.

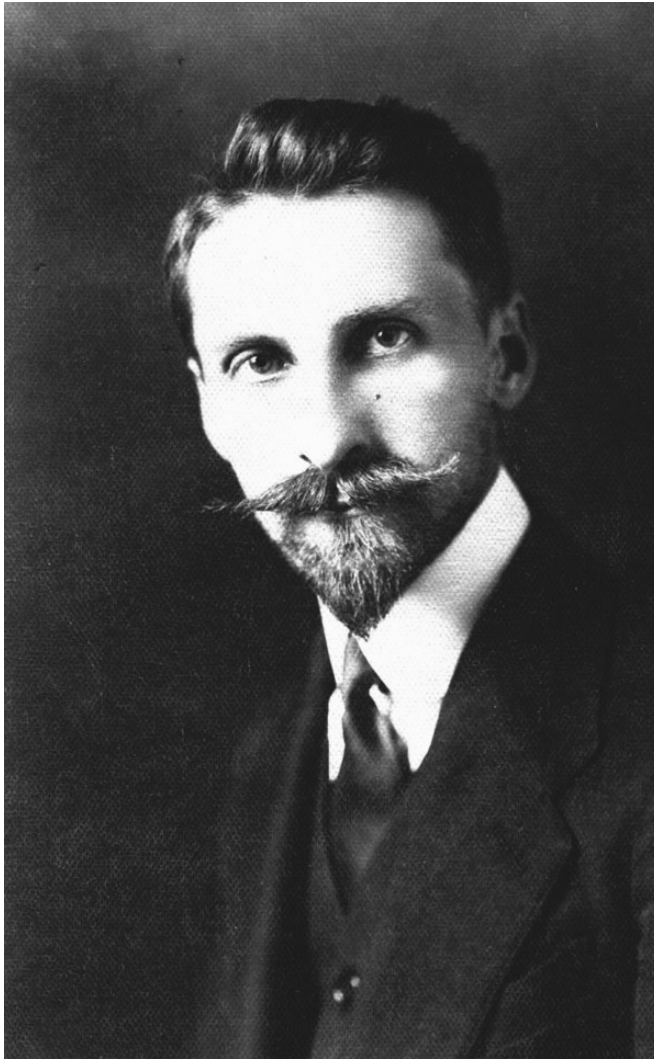
⁵³ Tu chyba w znaczeniu: „włączeniu w”, nie zaś w psychoanalitycznym rozumieniu tego terminu.

⁵⁴ W związek małżeński z Kazimierą Korwin Gąsiorowską wstąpił 10 VII 1917, rozstanie nastąpiło pod koniec 1921 r., formalna separacja w 1925 r.

⁵⁵ Takich „wieczorów autorskich” było więcej, m.in. w 1918, 1921 r.; zob. S. Maykowski, *Wieczór autorski Stefana Grabińskiego urządzony w Związku Literatów Polskich*, „Słowo Polskie” 1921, nr 489; H. W. (Wilam Horzyca), *Wieczór autorski Stefana Grabińskiego*, „Wiek Nowy” 1918, nr 5054.

⁵⁶ W Hołosku Wielkim (pod Lwowem) istniało od 1910 r. Sanatorium Przeciwgruźlicze – prawdopodobnie jednak pomyłono to miejsce z pobliskimi Brzuchowicami, w których przebywał Grabiński w latach 1930–1934.

⁵⁷ Grabiński zmarł 12 X 1936 we Lwowie i pochowany został na Cmentarzu Janowskim. Cmentarz ten znajduje się przy obecnej ul. Szewczenki 128 (dawna ul. Janowska) w dzielnicy Kleparów.



Stefan Grabiński,
październik 1919 r.
Ze zbiorów Pani Joanny
Staręgi

III. Hipoteza dotycząca genezy osobliwej psychiki Grabińskiego i ogólnikowa charakterystyka

W czasie ostatniej wojny udzielałem przez pewien czas lekcji prywatnych matematyki pewnemu uczniowi, którego ojciec, jak sam siebie nazwał, był „badaczem Pisma Świętego”. Nie był on odszczepieńcem, lecz wyznawcą prawowiernym. Uczęszczał do kościoła, przystępował do sakramentów świętych, na piersiach nosił złoty medalion z relikwią krzyża Chrystusowego, której autentyczność stwierdzał dokument kurii arcybiskupiej. Przemawiał tonem podniosłym, uroczystym, cytując ustawicznie wersety z Biblii, które interpretował według własnego mniemania. Razu pewnego zapytał mnie: „Czy Pan sądzi, że ja zawsze byłem takim badaczem Pisma Świętego?”. Milczałem, nie znając przebiegu jego życia. Wtedy on sam odpowiedział na swoje pytanie: „Nie – takim stałem się przez mojego brata młodszego,

który zmarł na gruźlicę; pan nie ma wyobrażenia, co ja przez niego wycierpiałem”. Powyższe wyznanie jego zrozumiałem w ten sposób: konający powoli na gruźlicę brat miał bluznierstwami, klątwami, żałami – a on, chcąc mu nieść pociechę, ulgę w cierpieniach, prostować jego fałszywe poglądy, zwrócił się do Biblii jako do najpewniejszego i najzasobniejszego skarbcza potrzebnych mu argumentów. Mimo jego wysiłków grom uderzył – brat zmarł. On sam doznał przy tym urazu psychicznego, rozbicia swej psychiki. Po latach mogło nastąpić wyleczenie zupełne, scalenie się tej roztrzaskanej duszy, powrót do stanu normalnego, jaki posiadał przed zachorowaniem brata. Na przeszkodzie stanął nowy cios, który uderzył w niego samego. Oto w czasie eksplozji pociągu z amunicją (podczas pierwszej wojny) utracił nogę, którą miał powyżej kolana amputowaną. Pozostawał pod stałą opieką lekarską, a innymi słowy, stał ustawicznie w obliczu śmierci. Wskutek tego urazu psychicznego, który otrzymał dzięki przeżyciom związanym ze śmiercią brata, nie wyleczył się, lecz pozostał w dalszym ciągu „badaczem Pisma Świętego” i tym do końca życia pozostanie.

Opierając się na powyższym zdarzeniu, przypuszczam, że osobliwa psychika Grabińskiego miała analogiczną genezę. Urazem psychicznym była śmierć ojca, którego utracił jako młody chłopak (około 15-letni)⁵⁸. Z ust umierającego ojca musiał także słyszeć jęki, narzekania i skargi. Ten powyżej przytoczony „badacz Pisma świętego” mógł wystąpić wobec młodszego od siebie brata w roli mentora, nauczyciela, będąc wiekiem starszy od Grab[ieńskiego], mógł rozpocząć studiowanie Biblii. Piętnastoletni Grabiński roli pocieszyciela nie mógł przybrać wobec starszego od siebie ojca. Jego psychika (i jego siostry⁵⁹, gdyż dzisiaj jeszcze przypominają mi się jej przerażone oczy i sposób tulenia się, chronienia się na ulicy do matki, jak gdyby przelęknionej) zareagowała przerażeniem, którego punktem kulminacyjnym było rozbicie jaźni wywołane przez zgon ojca. I znowu – przypuszczam – byłoby możliwe u Grabińskiego zupełne wyzdrowienie, powrót do stanu normalnego, gdyby nie spadłby na niego samego nowy cios: przypadkowe zranienie dłoni ręki prawej, którego nie można było przez dłuższy czas, a mianowicie przez dwa lata, zagoić. W ciągu tych dwóch lat mógł Grab[ieński] fakt ten rozmaicie sobie tłumaczyć – lecz wątpię, czy mu kiedyś nie nasunęła się myśl, że to gruźlica kości. Więc w jego organizmie przemieszkuje ten sam wróg, który skrócił dni żywota ojca jego. Wprawdzie dłoń uratował mu znachor, lecz tym samym nie wypędził z jego organizmu wroga – gruźlicy. Wróg ten spać będzie, lecz będzie czynił starania o podbój jego organizmu, aż do zupełnego zapanowania nad nim. Jeśli podobne rozważania przemykały chwilami przez umysł Grabińskiego, nic dziwnego, że wierzył w rzeczywiste istnienie niesamowitych elementów w świecie zdarzeń codziennych. Zagłębianie się w pismach z dziedziny mediumizmu i mistyki to jego przekonanie o rzeczywistości niesamowitych elementów spotęgowało.

O ile powyższe wywody moje są tylko przypuszczeniami, to większy stopień prawdopodobieństwa przypisuję następującej ogólnikowej charakterystyce: Stefan Grabiński był typem wybitnego introwertyka, pogrążonego całkowicie w swoim własnym doświadczeniu wewnętrznym. Od świata zewnętrznego był oddzielony jak gdyby grubą taflą szklaną. Wydarzenia świata zewnętrznego ujmował ze swoistego, jemu właściwego punktu widzenia.

Kraków 31 III 1950 r.

⁵⁸ Dionizy Grabiński, naczelnik sądu powiatowego, zmarł na gruźlicę ok. 1898, przyszły pisarz nie mógł mieć wówczas więcej niż 12 lat.

⁵⁹ Dwie (młodsze) siostry Grabińskiego zmarły pod koniec I wojny.



**Sambor, miasto
dzieciństwa i wczesnej
młodości Grabińskiego.**
Na zdjęciu targ w dzielnicy
żydowskiej Blich. Ze zbiorów
Narodowego Archiwum
Cyfrowego



**Gmach Sądu Okręgowego
w Samborze,**
miejsce pracy ojca pisarza,
Dionizego. Ze zbiorów
Narodowego Archiwum
Cyfrowego